GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w ekspedycji miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Pelagji panny
Wtorek Grzegorza pap.
Środa Krystyny

Dziś	wschód słońca, o	godz.	6,05	zach.	5.26
Jutro	„ „	„	6,03	„	5 28
Dziś	„ księżyca	„	6,18	„	15.15

Nr. 31 | Wąbrzeźno, wtorek 12 marca 1929 r. | Rok IX

Na froncie walki o miljon serc polskich.

Polska nie Niemcy, winna oskarżyć prawdziwych gnębicieli mniejszości narodowych.

Rzeczą nad wyraz smutną jest fakt, że właściwie to mało kto w Polsce zastanawia się poważnie nad sprawą naszych mniejszości zagranicą, nad dokładnem określeniem ich praw narodowościowych i nad wynalezieniem środków ochrony tych mniejszości. Traktujemy tę sprawę z dziwnem lekceważeniem, ograniczając się co najwyżej do odpierania oskarżeń niemieckich na rzekome gnębienie mniejszości niemieckich w Polsce.

Nie było jeszcze wypadku, abyśmy podnieśli krzyk czy to na forum Ligi Narodów, czy też na szerokiej arenie polityki i życia międzynarodowego na niesłychane traktowanie Polaków, żyjących w granicach Rzeszy Niemieckiej, na niebywałą w dziejach akcję wynaradawiania naszych rodaków za kordonem pruskim. To też nic dziwnego, iż wskutek niedbałości w tym kierunku czy też przeszkód dyplomatycznych ponosimy niepowetowane szkody w dziedzinie rozwoju myśli i idei polskiej u Polaków, żyjących pod obcym rządem.

Natomiast przypatrzmy się co czynią Niemcy Zorganizowali oni oddawna szeregi uczonych, badaczy prawa międzynarodowego, profesorów uniwersytetu do zbadania i dokładnego określenia praw, przysługującym mniejszościom narodowym niemieckim. Sprawę traktują Niemcy poważnie, docierają do gruntu rzeczy i czynią usilne starania na arenie polityki międzynarodowej o wywalczenie dla swych mniejszości jak najwięcej praw i przywilejów w dziedzinie równouprawnienia narodowego i politycznego.

Ale nie dosyć na tem. Niemcy prawem kaduka narzucają się światu na obrońców mniejszości narodowych i kierowników ogólno - europejskiego ruchu mniejszościowego. W chwili, kiedy słowa te dojdą do wiadomości czytelników, w Genewie odbywać się będzie sesja Rady Ligi Narodów, na której dyplomaci niemieccy występować będą właśnie w roli obrońców mniejszości narodowych.

Najprawdopodobniej min. niemiecki Stresemann rozpocznie nowy atak na Polskę, zarzucając jej rzekome gnębienie żywiołu niemieckiego, zwłaszcza na G. Śląsku. Świat weźmie może mniej lub więcej na serjo obłudne skargi niemieckie, nie zastanawiając się i nie wiedząc o tem, że nie w Polsce, ale na ziemiach oderwanych od Polski, pozostających pod panowaniem niemieckiem rozgrywa się ponura tragedja ludu, skazanego przez polityków pruskich na powolne lecz nieuniknione wynarodowienie.

Dla zamydlenia oczu pozostałemu światu, Niemcy rzucili ostatni oswojej mniejszości polskiej niewielki ochłap w postaci kilku rozporządzeń tolerancyjnych. Kilka, lub kilkanaście szkółek ludowych, które Polacy będą mogli założyć na terenie Rzeszy Niemieckiej, nie zmieni w niczem faktu, że polskość na b. terenach plebiscytowych Prus Wschodnich i Śląska Opolskiego jest z każdym rokiem i miesiącem coraz poważniej zagrożona, że Polaków wyrzuca się z urzędów, odbiera się im koncesję, wydala z pracy, wywłaszcza z ziemi, wycofuje należne im zapomogi, jednem słowem gnębi się tych rodaków naszych za kordonem pruskim w straszliwy sposób.

Jeżeli dołączymy do tego, jeszcze brak swobody w używaniu języka ojczystego, w pielęgnowaniu tradycyj i ideałów ojczystych, dalej brak szkół i ochron polskich, nie mówiąc już o wyższych zakładach naukowych, w końcu jeżeli uwzględnimy ucisk narodowy i polityczny, — mieć będziemy obraz, w jakich warunkach żyje mniejszość polska w Prusach Wschodnich, której losami nikt w Polsce w sposób poważny i wydatny się nie opiekuje.

Komunikat Państwowego Banku Rolnego

o systemie likwidacji rent b. instytucyj osadniczych i finansowych pruskich

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. ogłoszone dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101, poz. 879,) ustaliło przerachowanie długów rentowych, ciążących na włościach rentowych opartych na ustawach pruskich, wydanych w latach 1886, 1890, 1891, 1908, 1912 na 43%, oraz rent opartych na pruskiej ustawie z dn. 2. 3. 1850 r. na 75% skali, podanej w § 2 Rozporządzenia P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14. 5. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Likwidacja wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu wymienionych rent powierzoną została Rozporządzeniem P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 109, poz. 924) Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Przy włożeniu obowiązków likwidatora na Państwowy Bank Rolny uwzględniono interesy dłużników, na których z tytułu ich zobowiązań rentowych ciążyły znaczne zaległości, w tym kierunku, iż udzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu uprawnień, aby zaległości rentowe ściągane były z udzieleniem dłużnikom dalszej zwłoki.

Przepisy wyżej powołane rozróżniają zaległości dwojakie. § 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27 października 1927 r. postanawia, że zaległe do dnia 1 stycznia 1925 roku należności z tytułu rent wymienionych w tem Rozporządzeniu mogą być spłacane w pięciu równych ratach rocznych, płatnych razem z pierwszą bieżącą za dany rok ratą, poczynając od roku 1929. W Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 6 grudnia 1928 r., ogłoszonym w dniu 20 grudnia 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 101 poz. 899) dodano, że takie zaległości z tytułu rent, których termin płatności przypadał w okresie od dnia 1 stycznia 1925 r. do dnia 1 stycznia 1928 r. w wyjątkowych wypadkach, zależnie od oceny Państwowego Banku Rolnego, mogą być rozkładane na raty takie same jak poprzednie, a więc na raty roczne, pięcioletnie, płatne począwszy od 1929 przy pierwszej racie rocznej.

Państwowy Bank Rolny wykonując obowiązki likwidatora najpierw rozsyła do wszystkich dłużników nakazy płatnicze, aby dłużnikom dać poznać w jakiej wysokości są zobowiązani raty płacić po ich przerachowaniu. Po otrzymaniu takiego nakazu płatniczego ma każdy z dłużników prawo zgłosić się do Banku z prośbą o udzielenie zwłoki i rozłożenie zaległości. Bank ze swej strony zbada każde podanie i prolongaty udzieli względnie odmówi, zgodnie z Rozporządzeniami Rady Ministrów z dnia 27. 10. 1927 r. i z dnia 8. 12. 1928 r.

Podając powyższe wyjaśnienia do wiadomości jako objaśnienie obowiązujących w sprawie spłaty rent przepisów, Państwowy Bank Rolny zwraca uwagę dłużników z tytułu omawianych rent, aby zgłaszali swe podania o udzielenie zwłoki do Banku bądź osobiście, bądź w drodze korespondencji pocztowej, bez używania jakiegokolwiek pośrednictwa. Wszystkie uzasadnione podania dłużników będą w ramach wyżej podanych przepisów przez Bank załatwiane. Natomiast wszelkie pośrednictwo i wszelkie podania zbiorowe rzecz tylko utrudniają i narażają wnoszących takie prośby na zbędne przewlekanie sprawy, gdyż Bank ze względu na wymagania prawa zmuszony jest zawsze dążyć do indywidualnego załatwienia podania, a to czynność przy podaniach zbiorowych wymaga ponownej i niepotrzebnej korespondencji. Podania przed kładane za pośrednictwem nie mogą być załatwiane bez przedłożenia pełnomocnictw pisemnych, które ze względu na konieczność ich ostemplowania narażają proszących na zbędne koszty.

Warszawa, dnia 1 marca 1929 r.

Dymisja ministra skarbu p. Czechowicza.

Z Warszawy donoszą: W związku z atakami sejmu minister skarbu Czechowicz podał się do dymisji. Minister Czechowicz chce mieć wolną rękę do obrony wobec zarzutów, jakie przeciwko niemu w sejmie podniesiono. Dymisja została przyjęta. Giełda zareagowała na wiadomość tą poważnym spadkiem papierów wartościowych. Kierownictwo ministerstwa skarbu powierzył premjer wiceministrowi Grodyńskiemu. Komisja budżetowa, która miała zebrać się o godz. 11, zeszła się dopiero o godz. 1 w południe i zaczęła radzić nad nową sytuacją. Dymisja ministra Czechowicza jest niespodzianką, ponieważ premjer Bartel oświadczył w sejmie, że rząd się z nim solidaryzuje.

Kierownik Ministerstwa Skarbu.

Dotychczasowy wiceminister skarbu Grodyński objął kierownictwo Ministerstwa w charakterze kierownika tymczasowego. Będzie on, jak się zdaje kierował Ministerstwem przez czas dłuższy, przyczem Ministerstwo Skarbu przejdzie równocześnie pod specjalne kierownictwo premjera Bartla.

Dotychczasowy minister skarbu Czechowicz ma podobno objąć stanowisko dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na miejsce wiceministra Grodyńskiego miano wany został dyrektor departamentu ogólnego w Ministerstwie Skarbu — Starzyński.

Urzędnicy Ministerstwa złożyli gratulację swemu nowemu zwierzchnikowi ministrowi Grodyńskiemu.

=X=

George pisze swoje przeżycia.

Lloyd George komunikuje, iż przystąpi do spisania swoich pamiętników. Pracę nad tym dziełem rozpocznie natychmiast po zakończeniu kampanji wyborczej. Świadczy to, że Lloyd George nie bardzo liczy się z powrotem do władzy, skoro na okres powyborczy przewiduje dla siebie zajęcie literackie.

—XX—

Dzisiejsze stałe i systematyczne gnębienie mniejszości polskiej w Niemczech odbywa się przy akompaniamencie gwałtownych deklaracyj w prasie niemieckiej, na zebraniach publicznych i na forum międzynarodowem o narodowym ucisku w Polsce, o przeladowaniu i tępieniu żywiołu niemieckiego w Poznańskiem i na Pomorzu.

Polityka Polski zaś ogranicza się w dziedzinie ruchu mniejszościowego jedynie do odpierania ataków niemieckich. Nigdy jeszcze nie zdobyliśmy się na ofensywne działanie w szerszym zakresie, nigdy jeszcze dyplomacja nasza nie zajęła się naprawdę energicznie sprawą gnębienia naszych mniejszości w Niemczech i nie wytoczyła jej z wielkim krzykiem i chałasem przed forum polityki międzynarodowej.

O ile chodzi o Niemcy, to imponuje im jedynie polityka twardej pięści i tylko taką politykę wobec nich zastosować musimy, jeżeli chcemy pomóc naszym braciom za kordonem.

L. Łydko.

Do połowy marca.

Trudno przewidzieć w tej chwili czy, gdy to przypomnienie dojdzie do czytelników — zima kark skręci, czy też będzie jeszcze nas męczyć swemi nawrotami. Tak wszystko było dotychczas poza praktyką i doświadczeniem ludzi nawet najstarszych, że ani rusz być prorokiem. W każdym razie można się spodziewać, że odwilże jeśli nastaną — wskażą wyraźnie kto z gospodarzy będzie ukarany za niedbałe wykonywanie orek i przegonów w jesieni, bo na polach takich gospodarzy potworzą się jeziora.

Śniegu taka moc nazbierała się przez zimę, że na długie tygodnie będą z niego kałuże we wszelkich dołach i wklęśnięciach. Ratunek jedyny, to z chwilą gdy się już ze zwałów śniegu zaczną sączyć wody — wędrować na pole i gdzie się tylko zauważy zator w przypływie — odgrzebywać, przekopywać rowki, aby dać wodzie łatwy ściek do rowu. Im kto wcześniej i dokładniej to zrobi, tem prędzej będzie mógł wejść na pole z narzędziami. A przecież o to chodzi bardzo, bo jeśli ciepła wiosenne będą spóźnione, a przytem jeszcze ziemia zmoczona, to i do maja może nie będzie można zacząć siewów. A iść za sprzężajem w błotne pole — to jeszcze gorzej, bo wtenczas tworzy się packanina, a potem klepisko i mowy niema o urodzaju.

Klęska mrozów dotknęła w bardzo wielkiej mierze nasze sady. Jak słychać w Małopolsce Wschodniej i Wileńszczyźnie — czereśnie całkiem przepadły, a nawet w niektórych okolicach — drzewa od mrozów popękały, jakby je kto siekierą porąbał. Klęska odnosi się zapewne i do wielu innych okolic tak, że nie będzie innej rady tylko drzewa wykopać i przeznaczyć na opał. Zapewne i delikatniejsze grusze, a napewno i śliwy nie ostały się wobec klęski.

Tam, gdzie lutowe najtęższe mrozy nie zdołały drzew zniszczyć (wytrzymalszych grusz i jabłoni), to zapewne ostre promienie słońca z drugiej połowy miesiąca i początków marca dodały szkody zwłaszcza, że z naszych posiadaczy sadów rzadko kto pamiętał, by drzewa pobielić w połowie lutego, a czynią to teraz co jest musztardą po obiedzie. Cały sens bielenia oprócz niszczenia zarodników owadzich — polega na tem, żeby ochronić drzewo właśnie w okresie zmiennych wpływów dziennego silnego słońca, a nocnych silnych mrozów — od nagłych zmian z powodu odmarzania i zamarzania tkanek drzewnych co sprawia, że zwolna zasycha pozbywając się za dnia soków wypacanych na powierzchni kory, a już nie wsysanych z powrotem skutkiem ich nocnego zamarzania.

Drzewa takie grusze i jabłonie można będzie jeszcze ratować przez amputację części uschniętych, o ile nie obejmują drzewa w całości. Czereśnie i śliwy zginą, bo cięcia nie wytrzymują. Najgorzej będzie na ziemiach zimnych, wilgotnych, gdzie tkanka roślinna słabiej przed zimą dojrzała i gdzie jest wogóle luźniejsza, miększa. Fr. St.

Jarmarki w Woj. Pomorskiem

20 marca 1929 r.

Bysław, pow. Tuchola: kramarski, bydlęcy i koński.
Kurzętnik, pow. Lubawa: bydlęcy i koński.
Starogard, pow. Starogard: bydlęcy, koński i świński.
Wąbrzeźno: kramarski, bydlęcy i koński.

21 marca 1929 r.

Łąkorz, pow. Lubawa: kramarski, bydlęcy, koński
Toruń (Miasto): bydlęcy i koński.

22 marca 1929 r.

Grudziądz (Miasto): bydlęcy i koński.

25 marca 1929 r.

Pelplin, pow. Tczew: bydlęcy i koński.

26 marca 1929 r.

Liniewo, pow. Kościerzyna: kramarski, bydlęcy i koński.
Sępólno: bydlęcy i koński.

27 marca 1929 r.

Godziszew, pow. Tczew: świński.

28 marca 1929 r.

Kamień, pow. Sępólno: kramarski, bydlęcy i koński.
Łęg, pow. Chojnice: kramarski, bydlęcy i koński.
Nowe, pow. Świecie: bydlęcy i kramarski.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 11. marca 1929 r.

— **Podziękowanie.** Z powodu nieprzybycia na przedstawienie Stow. Katolickiej Młodzieży Męskej pod tyt.: „Korsarza Bałtyku" ofiarowało Państwo Kazimierzostwo Wietrzyńscy 5 złotych za co składamy najserdeczniejsze „Bóg zapłać". — Zarząd Stow. Kat. Młodz. Męskiej w Wąbrzeźnie

— **Rozpoczęcie Rekolekcyj.** W piątek 8 bm. o godz. 7-mej wieczorem rozpoczęły się rekolekcje wystawieniem Najśw. Sakramentu i odśpiewaniem „Veni Creator". Ogólną naukę wygłosił Przewielebny O. Dominikanin ks. Stanko z Krakowa, który przeprowadza rekolekcje. W sobotę o 6 rano i o 6-tej wieczorem odbyły się nauki dla panien. W poniedziałek 11 marca po poł. Spowiedź św.. Komunja św. we wtorek 12 marca o godz. 6-tej rano.

Następne dni:

Matki: Nauki 12, 13 i 14 marca, wtorek, środa i czwartek rano o godz. 8-mej, po poł. o godz. 3-ciej.

Spowiedź: czwartek, dn. 14 marca 1929 r. (obcy ks. ks. od godz. 3-ej po poł.) Komunja św. w piątek dnia 15 marca 1929 r. o godz. 6-tej rano.

Ojcowie: Nauki 16, 17 i 18 marca 1929 r. sobota, niedziela i poniedziałek o godz. 6-tej rano i o godz. 6-tej wieczorem.

Spowiedź: w poniedziałek, dnia 18-go marca (obcy ks. ks. od godz. 3-ciej po poł.) Komunja św. we wtorek, dnia 19 marca 1929 r. o godz. 6-tej rano.

Szkoły: Nauki: 19, 20 i 21 marca 1929 r .we wtorek, środę i czwartek rano o godz. 10 i 12-tej i po poł. o godz. 3,30.

Spowiedź: czwartek, dnia 21 marca 1929 r. (obcy ks. ks. od godz. 3-ciej po poł.) Komunja św. w piątek, dnia 22 marca 1929 r. o godz. 9-tej rano.

Młodzieńcy: Nauki: 22, 23 i 24 marca 1929 r. w piątek, sobotę i niedzielę Palmową rano o godz. 5,45 i wieczorem o godz. 7-mej.

Spowiedź: poniedziałek, dnia 25 marca 1929 r. (obcy ks. ks. od godz. 3-ciej po po.) Komunja św. we wtorek, dnia 26 marca 1929 r. rano o godz. 5,45.

— **Nieprawdziwe pogłoski** powstały z tego powodu, że na krótkie ćwiczenia powołano rezerwistów. Wobec tego, nie należy zajmować się niemi, bo to zwykłe plotki.

— **W sprawie usuwania śniegu** nadchodzą do nas skargi, a to z tego powodu, że niektórzy właściciele wzgl. ich robotnicy wywożą śnieg z podwórza na ulicę. Śnieg o ile stopnieje na ulicy, zaleje wszystkie piwnice i domy niżej położone i wskutek tego powstaną nieobliczalne szkody.

Przeciw takim wybrykom wyrzucania śniegu na ulicę należy bezwzględnie zapobiec, a przedewszystkiem Policja winna w tę sprawę wkroczyć.

— **Harcerzel cieszcie się, stworzono Koło Przyjaciół Harcerstwa.** W sali obrad Rady Miejskiej odbyło się w dniu 8 bm. organizacyjne zebranie, celem utworzenia Koła Przyjaciół Harcerstwa. Na zebranie prócz zaproszonych gości przybył p. referendarz Kirstein.

Zebranie zagaił p. prof. Stawarz-Szczyrzycki, wyjaśniając obecnym cel zwołania zebrania, a pozatem w krótkości przedstawił ruch harcerski na terenie Wąbrzeźna. Po zagajeniu, wybrano prezydjum. Przewodniczącym zebrania został p. Burmistrz Schwarz, sekretarzem p. nauczyciel Gawarzycki. Obecni, zapoznawczy się z projektem statutu Koła Przyjaciół Harcerstwa, uchwalil Koło takie stworzyć, co też uskuteczniono po żywej dyskusji.

Skład zarządu przedstawia się jak następuje: Z urzędu: Ks. prefekt Brejski, jako kapelan drużyn, p. Inspektor Tarnowicz, p. por. Kszeszowski, p. Dębska, opiekunowie drużyn harcerskich p. prof. Stawarz - Szczyrzycki, i p. nauczyciel Gawarzycki. Dalej wybrano z zebranych (nie z urzędu) p. Burmistrza Schwarza (jako prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa) p. prof. Wesołowski jako sekretarz oraz p. kierownik Nałęcz jako skarbnik.

Omówiono jeszcze kilka spraw organizacyjnych, poczem przewodniczący zebrania p. Burmistrz Schwarz po zapewnieniu o swej współpracy, solwował zebranie.

— **Kulig Lutni do Radzyna.** Wczoraj w południe wyruszył z Rynku barwny Kulig, składający się z około 30 sań pięknie udekorowanych oraz z „pajacami" na koniach i orkiestrą, do Radzyna. Po przyjechaniu na miejsce, odbyła się w piękni eudekorowanej sali strzelnicy wspólna kawa podczas której p. burmistrz Kirstein przywitał uczestników kuligu i dziękował za pamięć odwiedzenia miasta. W odpowiedzi p. Klimek podziękował p. Burmistrzowi za starania poczynione nad przyjęciem Kuligu. Przemawiał także p. redaktor Bolesław Szczuka, zaznaczając, że oba miasta nawzajem się odwiedzają, co jest przyjęte niby tradycją.

W czasie Kawy, jura, składająca się z pp. Burmistrza Kirsteina, kierownika szkoły p. Klimka i wiceprezesa „Lutni" p. red. B. Szczuki, przyznała nagrody za piękne udekorowanie sań. Pierwszą nagrodę uzyskał p. Budowniczy Gaszyński, drugą p. Kaczyński, mistrz rzeźnicki a trzecią nagrodę p. Pruchniewskiemu właść. drogerji.

Po kawie „Lutnia" pod batutą swego dyrygenta p. insp. Reiskiego odśpiewała 6 pieśni. Huczne oklaski licznie zebranej publiczności były podzięką tak dla wykonawców jak ich dyrygenta. Po koncercie „Lutni" kulig wrócił tą samą drogą do Wąbrzeźna.

Kulig w zupełności się udał co jest w wielkiej mierze zasługą prezesa „Lutni" p. Stefana Klimka, który nie szczędził trudów i zabiegów, by kulig wypadł jaknajlepiej.

Kawa w Radzyniu nie wszystkim dobrze smakowała, gdyż była słodka i biała, a cienka z powodu braku ziarnek. Dzbanki do kawy wielkie jak na okrężnem.

Także coś niecoć o drogach należy nadmienić. Wyjeżdżając z Wąbrzeźna aż do powiatu wąbrzeskiego droga jest w takm stanie, że faktycznie wszyscy wytrzęśli się w swoich sankach. O uciążliwości w drodze świadczył fakt, że koniom pękały półszorki.

Miało się wrażenie ze po drodze w powiecie wąbrzeskim jeździło się niby po falach morskich — raz w górę raz w dół. Tylko morskiej choroby było brak.

Od dnia dzisiejszego mają być rozpoczęte prace nad uporządkowaniem dróg w powiecie wąbrzeskim.

— **Pogoda w drugiej połowie marca.** Znany meteorolog bydgoski p. Prengel przepowiada, że w drugiej połowie marca nowe fale zimna nawiedzą wschód i północ kontynentu europejskiego W ciągu całego marca będziemy mieli silne przymrozki nocne, połączone z szybkiem ociepleniem we dnie, wobec promieniowania słonecznego. Naogół marzec będzie wietrzny i mglisty. Częste opady zarówno w postaci śniegu i gradu, jak i deszczu.

— **Ferje wielkanocne w szkołach** średnich i powszechnych rozpoczną się 27 marca i trwać będą do 8 kwetnia. W szkołach wyższych ferje trwać mają od 25 marca do 10 kwietnia.

— **Komorne w bieżącym miesiącu.** Mieszkania jednoizbowe, złożone z jednego pokoju i kuchni lub samego pokoju bez kuchni płacą w marcu b. r .61 proc. komornego podstawowego. Za jednego rubla przedwojennego podstawowego komornego lokator w ten sposób płaci 1 zł. 63 gr. za jedną koronę austrjacką 64 gr., za jedną markę niemiecką 74 gr., oprócz czynszu opłacają lokatorzy takich mieszkań opłaty dodatkowe tylko z art. 7 lit. a ust. o ochr. lokatorów (opłaty gminne za wodę, nieczystości kloaczne itd.).

Wszystkie inne pomieszczenia płacą 100 proc., komornego podstawowego, bez żadnych opłat dodatkowych.

— **Kurs instruktorski gimnastyki metodycznej.** Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na diecezję chełmińską urządza w czasie od 3 do 17 kwietnia br. kurs instruktorski wychowania fizycznego z zakresu gimnastyki metodycznej, lekkiej atletyki i gier sportowych w Grudziądzu.

W kursie weźmie udział 150 uczestników ze środowisk wiejskich katolickich Stow. Młodzieży Polskiej z całego Pomorza.

— **Ulgi komunikacyjne dla wycieczek na P. W. K.** Gdańska Dyrekcja Kolei Państwowej, pragnąc wycieczkom jak i osoobm poszczególnym dać możność zwiedzania pięknego wybrzeża pomorskiego wprowadzi korzystną inowację a mianowicie: bilety okrężne po bardzo przystępnej cenie z ważnością 30 dniową. — Posiadacz takiego biletu będzie mógł począwszy od Kartuz zwiedzać całe przybrzeże nie ponosząc zbytnich kosztów. Ulgę tę jak i ułatwienie w dziedzinie podróżowania koleją niewątpliwie publiczność przyjmie z zadowoleniem. Bilety te nabywać będzie można na wszystkich większych stacjach pomorskich.

— **Organizatorom wycieczek pod uwagę.** Ministerstwo Komunikacji zdając sobie sprawę ze wzmożenia ruchu osobowego, jakiego należy oczekiwać w roku bieżącym podczas trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zwróciło się do szeregu Europejskich Zarządów Kolejowych z prośbą o wypożyczenie na nadchodzący sezon letni pewnej ilości wagonów osobowych. Wobec tego, że wszystkie zarządy odmówiły pomocy w tym względzie, tłomacząc się wzmożonym ruchem własnym, Ministerstwo Komunikacji będzie musiało cały swój wysiłek zwrócić w tym kierunku, aby rozporządzalnym szczupłym taborem własnym zorganizować dowóz podróżnych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu i powrót z Wystawy.

Z tego względu Ministerstwo Komunikacji uprzedza organizatorów wycieczek, że w nadchodzącym sezonie letnim Zarząd Kolejowy, będzie mógł udzielać oddzielnych wagonów dla wycieczek nie mających związku z Wystawą Powszechną tylko wyjątkowo i to w miarę rozporządzalnych w danym czasie wagonów.

— **Płużnica.** (Nie z Łobdowa lecz z Płużnicy.) W naszem sprawozdaniu o zebraniu osadników pow. wąbrzeskiego zakradła się nie z naszej winy omyłka. Mianowicie p. Jan Frączek nie jest z Łobdowa lecz z Płużnicy.

— **Duże Pułkowo.** (Wspomnienie pośmiertne) W lutym odprowadziła tutejsza wioska ś. p. Józefa Łukiewskiego na wieczny spoczynek do Łobdowa. Zmarły dożył lat 76. Był najstarszym z rodu Łukiewskich z Kurkocina. Na kupionem gospodarstwie pracował lat 45. Był długoletnim ławnikiem tutejszej gminy, również sołtysem. W zarządzie kościelnym przetrwał przeszło 30 lat. Wszystkich obywateli w równym miał poszanowaniu, a znajomość nie małą. Odszedł do wieczności w niedzielę 17. 2. br. w których nie mógł się obyć bez kościoła, (zapewnie zaprędko) pozostawiając po sobie pamięć wdzięczną i bolesną. Niema go teraz w parafji, w powiecie i w rodzinie, niema jego pozdrowień Rodzino i wiosko maśladuj jego przymioty!

— **Wielkie Radowiska,** (Koło Floty Narodowej.) W niedzielę, dnia 10 bm. odbyło się w szkole z inicjatywy tut. wójta i kierownika szkoły p. Dębskiego zebranie obywateli z Wielkich, Małych i Za Radowisk celem założenia Koła Floty Narodowej. Wynik tego zebrania był nadzwyczajny. Po wygłoszeniu wyczerpującego referatu na temat tak dziś aktualnej i ważnej sprawy, zebrani tłumnie zapisywali się do koła. Ogółem przystąpiło aż 77 obywateli i obywatelek, z tego 67 osób z Wielkich Radowisk, 8 z Małych Radowisk i 2 z Za Radowisk (gminy Małe i Za Radowiska są co do ludności bardzo małe.) Podkreślić należy fakt, że przystępowano do Koła bez najmniejszego namysłu, oraz że nie były bynajmniej odosobnione wypadki, że po kilka osób z jednej rodziny zapisywało się na członków. Świadczy to dobitnie o wysokim poziomie naszego obywatelstwa i młodszego pokolenia. Za tę hojną ofiarność na rzecz okrętu Pomorze" należy im się pochwała i pełne uznanie.

Ponieważ nie wszyscy mogli wziąć udziału w zebraniu, dlatego lista członków jest jeszcze do niedzieli dnia 17 bm. włącznie wyłożona na tut. wójtostwie do dalszego zapisywania się. Jeszcze nie wszyscy na niej figurują! Niewątpliwie jednak i ci których dotychczas brak, przystąpią do Koła. Ostateczną liczbę członków podamy w „Głosie Wąbrzeskim".

— **Toruń.** (Wzrost bezrobocia na Pomorzu). W ostatnim okresie sprawozdawczym (od 17 do 23 lutego br.) liczba bezrobotnych na terenie woj. pomorskiego zwiększyła się o 285 osób i wynosi obecnie 13.898 osób, z czego na Toruń przypada 1.578, na Grudziądz 1.144, na Chełmżę 942, na Tczew 838, na Starogard 628, na Chojnice 599, na Gdynię 525 bezrobotnych.

— **Grudziądz.** (Do Towarzystw wzgl. Sekcji Kolarskich). Niniejszem upraszamy wszystkie Tow. Kolarskie wzgl. Sekcje o podanie swych dokładnych adresów do Sekretarjatu Sekcji Motocyklowo-Kolarskiej Tow. Sportowego „Olympia" Grudziądz, Plac 23 Stycznia nr. 10 celem nawiązania kontaktu w dziedzinie sportu kolarskiego.

Sekcja Motocyklowo-Kolarska Tow. Sportowego „OLYMPIA"-Grudziądz.

— (Rozbudowa miasta). Na ostatniem posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono jednogłośnie przystąpić do rozbudowy elektrowni miejskiej. Postanowiono także zaciągnąć pożyczkę w wysokości 250.000 zł na budowę gmachu straży pożarnej oraz dalsze 750.000 zł na budowę domów mieszkalnych przy ul. Bydgoskiej. Wreszcie obradowano nad budową tunelu pod tor kolejowy przy ul. Radzyńskiej. Magistrat partycyptuje w kosztach budowy w 20 proc. i przeznacza na ten cel pół miljona zł.

KINO — SŁOŃCE.

I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła
Marsz triumfalny: Jeszcze Polska nie zginęła.
„PAN TADEUSZ".

— **Szajka złodziejska przed sądem.** W roku ubiegłym szajka kasiarzy rozpruła w Grudziądzu pięć kas: w Banku Ziemian, w Hurtowni Spółek Spożywców i w Banku Zw. Tow. Kupieckich. Nie długo cieszyli się oni wolnością, gdyż policja całą szajkę zdemaskowała. Obecnie przed grudziądzką Izbą Karną odbyła się rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiedli: Fr. Mansfeld z Katowic, K. Szukała z Poznania, K. Gallówna z Grudziądza, oraz Fr. Gall z Grudziądza.

Na rozprawę wezwano 15 świadków. Na wniosek obrony postanowiono odroczyć rozprawę celem zbadania stanu umysłowego oskarżonego Szukały.

— **Wielki Łubień.** (Tragiczna śmierć kobiety) W majątku Wielki Łubień pod Grudziądzem w zagrodzie rolnika B. Frantza zdarzył się tragiczny wypadek. W chwili, gdy jedna z robotnic niejaka Rozalja Kąkolówna, lat 30 znalazła się pod kopcem, skąd wydostawała buraki, nagle ziemia się obsunęła, przygniatając całym ciężarem nieszczęśliwą. Wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Z pod kopca wydobyto zwłoki Kąkolównej. Komisja sądowo-lekarska z Grudziądza, natychmiast przeprowadziła dochodzenia. Winę ponosi zmarła K., która swą nieostróżność przypłaciła życiem

Kamień. (Oj, ta młodzież.) Jeżeli się powszechnie narzeka na młodzież, nawet zorganizowaną, zarzucając jej brak wytrwałości, to nie można jednak tego zarzutu czynić naszej młodzieży kamieńskiej. Po zorganizowaniu się w Katolickiem Stow. Młodzieży Męskiej z podziwu godnym zapałem wzięła się do pracy, korzystając z różnych możliwości kształcenia się danych jej przez panów współpracujących (nie tylko „należących") w patronacie młodzieży. I tak w miesiącu listopadzie dano młodzieży 80 godzin zajęć, nie mając żadnego powodu do narzekania na złą frekwencję. Przeciwnie, każdy młodzieniec uważał sobie za stratę niemałą, jeśli z powodów od niego niezależnych choć jedną lekcję opuścić musiał.

Tak było w pierwszym miesiącu po założeniu Stowarzyszenia. Spodziewano się z obawą, że w następnych miesiącach zapał ten może ostygnie. Tym czasem rzecz się ma wręcz przeciwnie. W miesiącach grudniu styczniu i lutym młodzież gromadziła się nie mniej często jak w listopadzie. Ani silne mrozy ani zawierucha nie były w stanie młodzieży przeszkodzić w zajęciach. Jak na początku, tak i teraz schodzą się młodzieńcy codziennie do swego „Ogniska", by to zaśpiewać, to zagrać na mandolinach, uczyć się języka polskiego, robót ręcznych, przedstawienia amatorskiego, czy też by z zapałem uprawiać ćwiczenia gimnastyczne i P. W. A nieźle śpiewają, skoro nawet w kościele odważyli się śpiewać na głosy, ku ogólnemu zadowoleniu.

A że młodzież taka chętna i tak obowiązkowa, to zasługa kamieńskich obywateli, którzy nie tylko materjalnie popierają dążenie młodzieży, t. j. nie tylko dawają ofiary, nie troszczą się dalej o jej losy, ale, co jest ważniejsze i zasługuje na szczególne podkreślenie, moralne jej świadczą usługi, nie przeszkadzając w przynależeniu do Stowarzyszenia, ale owszem zachęcając do tego, a gdy zajdzie potrzeba, zwalniają nawet od pracy czy to w rzemiośle, czy handlu, czy w roli, by młodzież mogła spełnić swe obowiązki wobec Stowarzyszenia. Że rzeczywiście tak jest, dowodem to, że gdy przypadło oddać ostatnią usługę zmarłemu druhowi, prawie całe Stowarzyszenie mogło brać udział w pogrzebie.

Taka współpraca starszych z młodzieżą napewno wyda obfity plon, bo przyczynia się do większego poważania starszych przez młodzież, a młodzież sama utwierdza w przekonaniu, że lepiej jak spędzać bezczynnie i bezużytecznie wieczory i niedzielne popołudnia, jest popracować nad swoim wyrobieniem obywatelskiem i moralnem w ramach S. M. P.

— **Kartuzy.** (Zjawisko na niebie). Wspaniałą zorzę północną zauważono tu w środę wieczorem pomiędzy godz. 8 i 11-tą w nocy na północnej części nieba. Z ciemnego tła tuż nad horyzontem wychodziły wspaniałe żółte promienie, posuwając się coraz wyżej na niebie. Od czasu do czasu przybierały one barwę czerwoną. Przez cały czas niebo miało na północy barwę żółtą, jak krótko po zachodzie słońca.

— **Bydgoszcz.** (W 600-setną rocznicę..). Zawiązał się tu Komitet obchodu 600-lecia bitwy pod Płowcami. Komitet wziął sobie za zadanie wystawienie na polu bitwy pomnika króla Łokietka w Brześciu Kujawskim, oraz odnowienia kościoła klasztornego w Radziejowie. Komitet zwraca się do ogółu z prośbą o ofiary.

KINO — SŁOŃCE.

Chwytają broń kobiety, wznoszą w niebo ręce,
Wszyscy porwani zwycięstwem wołają ze łzami:
Bóg jest z Napoleonem — Napoleon z nami.
„PAN TADEUSZ"!!!

Tragiczna śmierć 77-letniego staruszka.

(Od naszego specjalnego korespondenta.)

Małe Radowiska 9. 3.

W dniu 5 bieżącego miesiąca około godziny 10-tej rano wybrał się Andrzej Przyziółkowski ubogi gminy lat 77 w drogę do Małych Radowisk. Córka Przyziółkowskiego mieszka w Wąbrzeźnie, tam przebywał P. od Bożego Narodzenia do 5 marca. Pomimo ostrzeżeń córki, Przyziółkowski wybrał się w drogę. Jak wiadomo w dniu tym panowała zawieja śnieżna, dlatego też ciężko było iść. Siły 77 letniego starca były za słabe by mogły podołać w uciążliwej drodze... Na drugi dzień dzieci szkolne znalazł niedaleko wsi zwłoki starca przysypane śniegiem. Śledztwo wykazało, że były to zwłoki Przyziółkowskiego, który zamarzł w drodze. Komisja sądowo - lekarska ustaliła, że nie zachodzi w tym wypadku morderstwo, gdyż śp. Przyziółkowski miał przy sobie pieniądze, które dostał od swej córki na drogę.

Tak długo dzban wodę nosi.....

Dwie szajki złodziejі przychwycono w ostatnich dniach w Wąbrzeźnie. „Występy" złodziejaszków nie powiodły się, gdyż schwycono ich wraz z łupem. — „Godna" siebie dwójka hultajska tak długo „hulała" aż dostała się do paki. — Dwóch dalszych „złodziejaszków" którzy po okradzeniu p. Kecera w Kowalewie wysiadając z pociągu na głównym dworcu — zostali przychwyceni.

Wąbrzeźno 11. 3. 29 r.

Mieszkańcy naszego miasta żyli w ciągłej obawie o swoje mienie i życie, gdyż od kilku dni złodzieje rozpoczęli swoją „pracę" i to, jak można wnioskować „pracę gorączkową".

Zima tegoroczna przeszkadzała bardzo złodziejom w ich pracy, dlatego też, w chwili nadejścia pierwszych dni cieplejszych rozpoczęli swoją ohydną robotę — okradania bliźnich.

W nocy z czwartku na piątek, nad jeziorem, znaleziono większą ilość bielizny damskiej, męskiej, bieliznę pościelową i t. p. rzeczy odpowiednio powiązane, łącznej wartości 3 — 4 tys. złotych.

Natychmiast po znalezieniu tych rzeczy zaalarmowano cały aparat policyjny zarządzając natychmiastowe śledztwo. Wynikiem krótkiego śledztwa, sprawa się wyjaśniła. Znalezione rzeczy na leżały do p. Dzierżyńskiego (a nie do p. dr. Jętkiewiczowej, jak z początku myślano) mieszkającego stale w Warszawie, a przy ulicy Wolności posiada willę, w której tylko w czasie wakacyj mieszka

Po nitce doszła Policja do kłębka... i aresztowała 3 godnych siebie wykolejeńców, znanych na bruku wąbrzeskim. Są to: Ran i Bajduszewski

Początkowo nie przyznawali się do zarzucone go im czynu, wzięci jednakowoż w krzyżowy ogień pytań, wypowiedzieli wszystko.

* * *

W piątek wieczorem około godziny 8-mej wieczorem usiłował jakiś podejrzany osobnik zakraść się do biura u p. Skrzypczaka, przy ulicy Kolejowej. Osobnik dostał się do biura i chciał z pewnością poplądrować, ale zbyt głośne zachowanie się złodzieja spowodowało, że wybiegł z mieszkania p. Skrzypczaka z lampą w ręku. To wystraszyło złodzieja, który momentalnie wyskoczył z biura przymykając za sobą drzwi i w tejże chwili wyrzucił w ręce trzymany klucz. Pan Skrzypczak był zaskoczony tą niemiłą wizytą złodzieja i zaraz się nie zorjentował, że należało złodzieja przytrzymać dlatego złodziej uciekł na ulicę Ogrodową przez nikogo nie zatrzymany.

W następny dzień rano (sobota) na głównym dworcu przyjechało z strony Kowalewa trzech osobników. Dwóch z nich miało jakieś pakunki. Nerwowe zachowanie się tych osobników zwróciło uwagę Policji, która ich też aresztowała.

Okazało się, że są to sprawcy kradzieży dokonanej u p. Kencera Romana w Kowalewie w no cy z dnia 7 na 8 bm. Złodzieje włamali się do składu i zabrali większą ilość towarów kolonjalnych oraz 4 butelki wódki i po dokonanym czynie przybyli do Wąbrzeźna, by z pewnością „uradować" nas swoim występem. Nie udało się im to, gdyż Policja przytrzymała i odebrała im skradziony towar, prócz wódki, którą już zdążyli wypić.

Nazwiska tych złodziei są: Michał Grulewski z Warszawy i Jan Woźniak z Łodzi.

Trzeci natomiast zaprzecza brania udziału w kradzieży. Są jednak przypuszczenia, że on do tej szajki należał, tem więcej, iż usiłował włamać się do p. Skrzypczaka. Osobnika tego p. Skrzypczak rozpoznał.

Na „kurację" z Zakopanego

Niejakiś Jan Panek z Zakopanego przybył do naszego miasta na „kurację". Nim zdążył się „ulokować" schwyciła go Policja i wsadziła do paki.

— **Wilno.** (Zorza polarna). Dnia 1 marca obserwowano na Litwie i na znacznym obszarze Wileńszczyzny niezwykłe u nas zjawisko zorzy polarnej. Zjawisko trwało do godz. 10-tej wiecz.

— **Na imieniny ukochanego wodza.** Dnia 4-go marca wyruszyła z Wilna z Placu Napoleona drużyna, złożona z 21 strzelców pod dowództwem komendanta obozu Fijałkowskiego, aby zdążyć do stolicy na 19 marca. Drużyna wręczy P. Marszałkowi Piłsudskiemu adres Ziemi Wileńskiej.

CO GRAJĄ W KINACH?

We wtorek, dnia 12 bm. o godzinie 8-mej wieczorem, arcywiedeński zabawny film! **„SWAWOLNE CHRABIANKI"** czyli **(RYŻOWY PANTOFELEK)**. Najmilszy obecnej doby film w 10-ciu aktach. W rolach głównych „Hanny Reinwald i Gerda Gerd znana z obrazu „Zew Zmysłów".

KINO — SŁOŃCE.

Dziś poraz ostatni **„Niepotrzebny człowiek"**.

Wtorek, środa i czwartek **„PANTERA"** z Dolore del Rio.

— Kurs ręcznego trykotarstwa w Wąbrzeźnie

Sekretarjat Kat. Zw. Młodzieży Polskiej podaje do wiadomości, że dnia 15 marca br. będzie uruchomiony w Wąbrzeźnie miesięczny kurs ręcznego trykotarstwa.

Program kursu obejmuje: garderobę dziecięcą, tj. czapeczki, szaliki ,rękawiczki, sukieneczki kaftaniczki ,sweaterki, getry; garderobę damską: bluski, sweatry, komizelki, szale, szaliki, chusty, czapki, sukienki, bieliznę wełnianą; garderobę męską: sweatry, szaliki, kamizelki, pyjamy. Oprócz wymienionych przedmiotów program kursu przewiduje też roboty ozdobne, które znadują zastosowanie w ozdabianiu mieszkań, jak: poduszki, serwety z kolorowej wełny, pokrowce na czajniki z kawą itp.

Ponieważ w miesięcznym kursie nie można się nauczyć wszystkich wyżej wymienionych robót, uczestniczki kursu mogą zdobywać robót, których chcą się nauczyć. O ile zgłosi się dostateczna ilość chętnych kurs można będzie przedłużyć.

Uczestniczki kursu mogą również specjalizować się w robotach trykotarskich i tą miłą nietrudną pracą zarobkować, tembardziej, że wyroby trykotarskie mają na długie lata zapewnione powodzenie ze względu na praktyczność i wielorakie zastosowanie.

Opłata za kurs miesięczny 5 zł. Wpisowe 5 zł Można zapisywać się na kurs dzienny lub wieczorny. Dla starszych kobiet organizuje się krótkoterminowy bezpłatny kurs wyrobu rękawic żołnierskich. Materjał na rękawice dostarcza Zarząd Kursów. Osoby, które wykwalifikują się w robocie rękawic mogą otrzymywać robotę do domu. Wełnę na rękawice dostarcza Zarząd Kursów, za wykonanie płaci umówioną kwotę. Zgłoszenia przyjmuje się: w kancelarji parafjalnej, w księgarni p. Wojteckiego, w Księgarni u pana Guldy, i w kancelarji Kat. Zw. Młodzieży i w redakcji Głosu Wąbrzeskiego. Sekretarz jeneralny.

Wobec tego, że zgłoszenia na kurs napływają, pośpiech jest konieczny, tem więcej, że liczba uczestniczek jest ograniczona. W krótkim czasie przybędzie instruktorka kursu, która da wyjaśnienia wszystkim zgłoszonym.

Rekolekcje. Staraniem Żywego Różańca odbędą się rekolekcje dla wszystkich parafjan, które przeprowadzi Przewielebny O. Dominikan Ks. Stanko z Krakowa z następują-

Z MEKSYKAŃSKIEGO KOTŁA.

Meksyk 11. 3. Według doniesień dzienników, wojska rządowe po krwawej walce zdobyły ponownie miasto Vera Cruz, zajęte ostatnio przez oddziały powstańcze. Sytuacja wewnętrzna poprawiła się tak dalece, że władze zniosły cenzurę prasy i depesz.

NOWE POLSKIE STATKI WOJENNE.

Według wiadomości z Francji w kwietniu będą spuszczone na wodę trzy okręty wojenne budowane dla Polski w dokach francuskich Mianowicie dwie łodzie podwodne i jeden kontr-torpedowiec.

WODA Z PĘKNIĘTEJ RURY ZALAŁA ARCHIKATEDRĘ WARSZAWSKĄ.

Warszawa, W sobotę rano w okolicy katedry św. Jana pękły rury wodociągowe. Woda przedostała się do archikatedry św. Jana, przyczem zostały zalane krypty śp. prezydenta Narutowicza i Henryka Sienkiewicza. Wskutek podmycia obsunęła się posadzka w kaplicy. Woda dochodziła do wysokości 4 metrów.

AKCJA PAŃ RZYMSKICH PRZECIWKO WYBRYKOM OBCEJ MODY.

Pod przewodnictwem księżny Piombino, małżonki gubernatora Rzymu, zawiązał się w stolicy Włoch komitet, który wziął sobie za zadanie walkę z wybrykami cudzoziemskiej mody kobiecej, w myśl surowego sądu Ojca św. o nieprzyzwoitej modzie dzisiejszej. Ruch zainicjowany przez ten komitet zobowiązuje kobiety włoskie do wyrzeczenia się mody, dyktowanej z Paryża, oraz do noszenia ubiorów, szytych według wzorów włoskich przez krawców włoskich, z materjałów włoskich.

Czy przykład kobiet włoskich nie nadawałby się do naśladowania w Polsce?

POMYŚLNE ZAŁATWIENIE ZATARGU.

W skutek podjętej przed kilku tygodniami na zarządzenie ministra pracy i opieki społecznej akcji pośredniczącej upoważnionego przez p. ministra delegata, p. Kazimierza Osiowskiego, dyrektora Ogólnopaństwowego Związku Kas Chorych, udało się osiągnąć dnia 4 bm. całkowite porozumienie między Związkiem Lekarzy Zachodniej Polski a Kasami Chorych na terenie województw poznańskiego i pomorskiego. We wszystkich zasadniczych sprawach, stanowiących przedmiot zatargu. Od wtorku więc na całym terenie województwa poznańskiego i pomorskiego udzielanie pomocy lekarskiej w Kasach Chorych odbywa się w normalnym trybie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DWÓCH LUDZI.

BYDGOSZCZ 10. 3. Parowóz pociągu osobowego który wychodzi o godzinie 13,35 z Bydgoszczy do Unisławia, uległ o godz. 14,40 katastrofie. Mianowicie za stacją Ostromecko nastąpił wybuch kotła. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Z pasażerów i obsługi pociągu nikt szwanku nie odniósł

Terminy płatności podatków w poszczególnych miesiącach.

W KWIETNIU.

1. do 15 przemysłowy I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 2. w 7 dni od wypłaty dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp.; 3. w ciągu kwietnia do 15 wpłata dochodowego w połowie wysokości wskazanej w zeznaniach o dochodzie.

W MAJU.

1. od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za pierwszy kwartał 1928; 2. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat; 3. do 15 wpłata przemysłowych od obrotu za 1928 przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe; 4. do 15 wpłata zaliczki przem. za pierwszy kwartał 1928 od obrotu w handlu i przemyśle nie prowadzących ksiąg; 5. w 7 dni od wypłaty dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp; 6. od lokali za pierwszy kwartał 1929.

W CZERWCU.

1. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 2. w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp.

W LIPCU.

1. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat. 2, do 15 wpłata zaliczki przemysłowego za drugi kwartał 1929 o obrotu handlu i przemyśle nie prowadzących ksiąg; 3. w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

W SIERPNIU.

1. od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za drugi kwartał 1929 2. od 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat. 3. w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp; 4. od lokali za drugi kwartał 1929.

W WRZEŚNIU.

1. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 2. w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

W PAŹDZIERNIKU.

1. od 15 druga rata gruntowego, 2. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 3. do 15 wpłata zaliczki za kwartał trzeci 1929 przemysłowego od obrotu z handlu i przemysłu nieprowadzących ksiąg 4. w 7 dni od wypłat dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp; 5. w ciągu października do 1. 11. opłata dochodowego według nakazów płatniczych.

W LISTOPADZIE.

1. do 15 druga rata gruntowego; 2. od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci; 3. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat, oraz przemyśle I — V kat; 3. nabywanie świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1930; 4. w 7 dni od wypłat dochodowy od uposażeń służb., emerytur itp. 5. od lokali za trzeci kwartał 1929.

W GRUDNIU.

1. do 15 przemysłowy od obrotu w handlu I i II kat. oraz przemyśle I — V kat.; 2. nabywanie świadectw i kart rejestracyjnych na rok 1930; 3. w 7 dni od wypł. dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itp.

RUCH TOWARZYSTW

BACZNOŚĆ — „Ogólny Związek Podoficerów Rezerwy koło miejscowe" W czwartek dnia 14 marca b. r. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się wykład przez p. Oficera P. W. i W. F. Zbiórka punktualnie o godz. 7,45 na dziedzińcu szkoły męskiej przy ul. Wolności. O przybycie wszystkich członków prosi. **Komendant.**

Zebranie restauratorów i hotelistów miasta i okolicy Wąbrzeźna odbędzie się dnia 14, 3, 29 r. o godzinie 10,30 w lokalu p. prezesa Malskiego o liczny udział z powodu ważnych obrad uprasza się **Zarząd.**

— **Baczność Powiat Wąbrzeski.** Zarząd Kasy Spółdzielczej Osadników Rolnych pow. wąbrzeskiego zaprasza na Walne Zgromadzenie wszystkich członków Kasy Spółdzielczej, które odbędzie się w Wąbrzeźnie na sali hotelu „Dwór Wąbrzeski" dnia 22-go marca br. o godzinie 12-tej w południe.

Porządek obrad Walnego Zgromadzenia: 1. Zagajenie Zgromadzenia, wybór przewodniczącego oraz powołanie asesorów i sekretarza. 2. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 3. Sprawozdanie Zarządu, bilans oraz rachunek strat i zysków za rok ubiegły. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolującej). 5. Powzięcie uchwał w sprawach: a) sprawozdania rocznego i bilansu, b) sprawozdania Rady Nadzorczej (Komisji Kontrolującej,) c) sprawozdania z rewizji. 6. Podział nadwyżki 7. Plan pracy oraz budżet na rok bieżący. 8. Wybory na członków Rady. 9. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań spółdzielni (dla kas spółdzielczych nadto oznaczenie granicy najwyższego kredytu dla członków). 10. Ustalenie wysokości odsetek pobieranych od udzielanych członkom pożyczek na utworzenie funduszu zapasowego. 11. Wnioski i zapytania członków oraz zamknięcie obrad.

BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie Sokoła odbędzie się w czwartek dnia 14 bm. o godz. 8-mej na salce Drha Szymańskiego pod Orłem. Po zebraniu wykład „O miłości Ojczyzny". Czołem, Prezes.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 9. III. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	33,90—34,40
Pszenica	46,50—47,50
Jęczmień brow.	32.25—33,25
Jęczmień zw.	33,50—35,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	65,00—69,00
Mąka pszenna 65% z work.	64.00—68,00
Owies	33,25—34,25
Otręby żytnie	25.00—26,00
Otręby pszenne	26,50 27,50
Rzepak	00,00—00,00

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 9. III. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	———
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	150—168
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	136—144
d) miernie odżywione krowy i jałówki	118—126
e) licho odżywione krowy i jałówki	90—100

Owce

Opasy chlewne:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	150—154
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze —— odżyw. młode owce	112—118
c) miernie odżywione skopy i owce	———

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	174—180
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	166—170
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	156—164
d) liche ssaki	146—150

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	206—210
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	200—20[illegible]
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	194—194
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	186—190
f) maciory i późne kastraty	150—190

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.